

Sygn. VPa 151/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Marczyńska

Sędziowie: SSO Agnieszka Leżańska (spr.), SSR del. Sławomir Dudek

Protokolant: sekr.sądowy Alicja Jesion

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2013 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko H. S. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo Usługowa (...) w T.

o wynagrodzenie

na skutek apelacji pozwanego H. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo Usługowa (...) w T.

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz. IV Wydziału Pracy

z dnia 28 czerwca 2013r. sygn. IV P 434/11

1. *oddala apelację;*

2. *zasądza od pozwanego H. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo Usługowa (...) w T. na rzecz powódki T. S. kwotę 60,00 (sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.*

Sygn. akt V Pa 151/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 25 listopada 2011 roku, skierowanym przeciwko pozwanemu H. S. powódka T. S. wniosła o zasądzenie na jej rzecz wynagrodzenia za okres od dnia 01.09.2011 roku do dnia 10.10.2011 roku wraz z należnymi odsetkami oraz o zasądzenie na jej rzecz zasiłku chorobowego za okres od 11.10.2011 r.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, iż w miesiącu październiku 2011 roku po podpisaniu listy płac za miesiąc wrzesień 2011 r. nie otrzymała wynagrodzenia oraz wskazała, iż praktyką stosowaną przez pozwanego było podpisywanie list płac na początku każdego miesiąca, przy czym wynagrodzenie wypłacane było trzy tygodnie później. Powódka wskazała także, iż od 11.10.2011 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim i kontaktowała się z pozwanym telefonicznie, prosząc o wypłatę wynagrodzenia za miesiąc wrzesień, na co pozwany zareagował w ten sposób, że

poinformował ją o istnieniu braków towarowych i zaliczeniu kwoty wynagrodzenia na poczet tych braków, a po kolejnych telefonach stwierdził, iż powódka otrzymała wynagrodzenie, co potwierdziła swoim podpisem na liście płac.

W odpowiedzi na pozew, pozwany H. S. nie uznał żądań pozwu i wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz wskazał, że nigdy nie wypłacał wynagrodzenia 20-go dnia miesiąca za miesiąc poprzedni. Pozwany podniósł, iż próbował przekazać powódce wynagrodzenie chorobowe za okres od 11.10.2011 r. przekazem pocztowym, ale było to bezskuteczne, bowiem powódka nie zamieszkiwała pod znanym mu adresem.

W piśmie z dnia 12.12.2011 roku powódka ograniczyła powództwo do żądania zasądzenia od pozwanego wynagrodzenia za miesiąc 2011 roku, a w odniesieniu do wynagrodzenia za miesiąc październik 2011 r. i wynagrodzenie chorobowe powódka wskazała, że pozwany przekazem pocztowym przesłał kwotę 845,05 złotych w dniu 01.12.2011 roku.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 czerwca 2013 roku, wydanym w sprawie IVP 434/11, Sad Rejonowy IV Wydział Pracy w Tomaszowie Mazowieckim zasądził od pozwanego H. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo Usługowa (...). na rzecz powódki T. S. kwotę 1.032,34 (jeden tysiąc trzydzieści dwa i 34/100) złotych netto z ustawowym i odsetkami od dnia 1 października 2011 roku do dnia zapłaty, umorzył postępowanie w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki 450,00 (czteryście pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a wyrokowi w punkcie 1 (pierwszym) nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowią następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego

Powódka była zatrudniona w firmie handlowo-usługowej pozwanego od 01 marca 2011 roku do 31 maja 2011 roku, a następnie od 01 czerwca 2011 roku do 31 sierpnia 2011 roku na podstawie umów o pracę na czas określony na pełny etat na stanowisku sprzedawcy. W dniu 1 września 2011 roku strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony. W umowach strony określiły wynagrodzenie zasadnicze na kwotę 1.386,00 złotych. Powódka od dnia 11.10.2011 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim. Powódka przed pójściem na zwolnienie lekarskie podpisała listę płac za miesiąc wrzesień 2011 roku, kwitując odbiór wynagrodzenia. Powódka nie otrzymała tego dnia pieniędzy.

W firmie pozwanego istniała praktyka podpisywania list płac za dany miesiąc przed faktycznym otrzymaniem wynagrodzenia. Pozwany wypłacał wynagrodzenie w terminie późniejszym, około 3 tygodni po dacie podpisania listy płac, choć zdarzało się, że wypłacał wynagrodzenie zaraz po podpisaniu listy płac. Powódka podpisywała listę płac na początku miesiąca, 5-go lub 6-go dnia danego miesiąca, a pozwany wypłacał jej wynagrodzenie wtedy, gdy był gotowy do jego wypłaty. Świadek M. S. dwukrotnie osobiście był z powódką u pozwanego po odbiór wynagrodzenia i wtedy powódka rzeczywiście je otrzymywała.

Pozwany po otrzymaniu pozwu przesłał powódce na adres z pozwu wynagrodzenie za miesiąc październik wraz z wynagrodzeniem chorobowym w kwocie 845,05 złotych netto.

Powódka podczas zwolnienia lekarskiego kontaktowała się telefonicznie z pozwanym, celem wyjaśnienia kwestii nie wypłacenia jej wynagrodzenia za miesiąc wrzesień. Świadek A. C. była obecna przy rozmowie telefonicznej powódki z pozwanym w połowie października. W rozmowie tej, powódka dopytywała o wynagrodzenie za wrzesień, na co pozwany odpowiadał, że nie wypłaci jej wynagrodzenia, ponieważ w sklepie są braki i nie zgadza się remanent. Pozwany utrzymywał w tej rozmowie, że kwestia braków towarowych ma się wyjaśnić. Z treści rozmowy wynikało, że pozwany celowo zatrzymał pensję powódki i miał świadomość, że powódce należy się wynagrodzenie. Powódka rozmawiała przez telefon komórkowy z włączoną funkcją głośnego mówienia. Kolejną rozmowę z pozwanym powódka odbyła dnia 23.11.2011 roku, której świadkiem był M. S.. Powódka dopytywała o swoje wynagrodzenie za wrzesień, pozwany odpowiadał, że wynagrodzenie zostało wypłacone w dniu podpisania przez powódkę listy płac oraz, że nie zamierza płacić wynagrodzenia drugi raz. M. S. był obecny dwukrotnie przy rozmowach telefonicznych powódki z pozwanym. W rozmowach pozwany wzywał powódkę do uregulowania braków towarowych w postaci gum go żucia.

Za każdym razem telefon powódki miał włączoną funkcję głośnomówienia. Powódka telefonowała do pozwanego w następujących terminach:

1. 10.10.2011r. o godz. 11:10, 13:45;
2. 13.10.2011r. o godz. 11:53, 14:01;
3. 24.10.2011r. o godz. 14:39.

Na przełomie października i listopada 2011 roku świadek M. S. odbył bezpośrednią rozmowę z pozwanym w jego sklepie na ulicy (...) w T. przy okazji doręczania mu kolejnego zwolnienia lekarskiego powódki. Był on upoważniony przez powódkę do zapytania pozwanego o kwestię wypłaty wynagrodzenia za wrzesień. M. S. zapytał o to pozwanego wprost. Pozwany odpowiedział, że kwestię wypłaty wynagrodzenia powódce wyjaśni, kiedy osobiście się z nią skontaktuje i wyjaśni ona braki towarowe. Pozwany nie podał wtedy wartości tych braków. Świadek zrozumiał z treści rozmowy, że pozwany zatrzymał wypłatę wynagrodzenia powódki na poczet rozliczenia się z braków towarowych w sklepie. Pozwany osobiście sporządził spis inwentarza sklepowego na koniec 2011 roku, w którym nie stwierdził braków towarowych w jego sklepie. W okresie od czerwca 2010 roku do marca 2011 roku pracowała z powódką, jako sprzedawca, świadek M. G.. Pracowały razem na zmiany od 6:00 do 13:00-14:00 i od 13:00-14:00 do 20:00. Świadek pracowała „na czarno”, bez umowy o pracę, Pozwany wypłacał jej wynagrodzenie, gdy miał pieniądze. Nie miała ustalonego konkretnego dnia wypłaty, a pozwany wypłacał pieniądze, gdy obie były w sklepie, przy czym wynagrodzenie odbierały osobno w jednym z pomieszczeń sklepowych. Świadek dostawała pieniądze do ręki. W okresie jej pracy zdarzyło się dwa razy w jej obecności, że powódka podpisała listę płac, a pieniądze dostała później. Świadek nie była zdziwiona taką sytuacją, bo ona również spotkała się z tym procederem pracując w innych sklepach i dla niej podpisywanie listy płac przed faktycznym otrzymaniem pieniędzy było całkowicie normalne.

Powódka знаła się osobiście z żoną pozwanego. Poznały się w szpitalu w czasie hospitalizacji, później regularnie jeździły razem na grzybobranie. Pozwany zatrudnił powódkę na prośbę jego żony. Powódka uznała, że ze względu na koleżeństwo z żoną pozwanego, ten jej nie oszuka, dlatego też podpisywała listę płac przed faktycznym otrzymaniem pieniędzy. Darzyła pozwanego zaufaniem.

Pozwany rozwiązał umowę o pracę z powódką bez zachowania okresu wypowiedzenia na mocy art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. z powodu wyczerpania zasiłku chorobowego.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy dał wiarę dowodom z zeznań świadków, których treść koreluje między sobą. Sąd wskazał, iż zeznania świadków są spójne i wzajemnie się uzupełniają. Sąd dał także wiarę zeznaniom powódki, bowiem jej zeznania, zdaniem Sądu meriti, są szczerze i korespondują z zeznaniami świadków.

Sąd Rejonowy ocenił, że na gruncie przedmiotowego stanu faktycznego zasadniczą kwestią do rozstrzygnięcia jest kwestia, czy podpisana przez powódkę lista płac za miesiąc wrzesień 2011 roku, jako dokument prywatny, jest dowodem faktycznego otrzymania przez powódkę należnego jej wynagrodzenia.

Sąd Rejonowy wskazał, iż treścią przepisu art. 245 k.p.c. ustawodawca statuuje, iż dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, zaś w orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważa się, iż dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy, a jedynie stwarza korzystne dla dłużnika domniemanie, że świadczenie spełnił. Domniemanie to może być obalone przez wierzyciela. Pokwitowanie, jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. nie jest zatem dowodem rzeczywistego stanu rzeczy, lecz jedynie stwarza korzystne dla dłużnika domniemanie, że świadczenie faktycznie spełnił. Domniemanie to może być więc obalone przez wierzyciela. Pokwitowanie należy do oświadczeń wiedzy, mających charakter potwierdzenia faktów, nie będących oświadczeniami woli. Nie kreuje ono skutków prawnych w znaczeniu wywierania wpływu na ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego, lecz jedynie potwierdza zaistnienie faktu, którym jest spełnienie świadczenia. Funkcją pokwitowania jest ułatwienie dłużnikowi udowodnienia spełnienia świadczenia, czego dowód, zgodnie z art. 6 k.c., na nim spoczywa. Zgodnie ze swym charakterem pokwitowanie może być zakwestionowane, a domniemanie z

nego wynikające obalone, jako nieodpowiadające rzeczywistości stanowi rzeczy. Pokwitowanie (stan stwierdzony w pokwitowaniu) podlega więc ocenie w kategoriach prawdy lub fałszu, co z oczywistych względów nie odnosi się do oświadczeń woli, które takiej weryfikacji nie podlegają. (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2007 r. sygn. akt II PK 95/07).

Sąd Rejonowy podniósł nadto, iż w uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, że zgodnie z art. 462 § 1 k.c., dłużnik, spełniając świadczenie, może żądać od wierzyciela pokwitowania. Z kolei w myśl art. 466 k.c., z pokwitowania zapłaty dłużnej sumy wynika domniemanie zapłaty należności ubocznych. Z pokwitowania świadczenia okresowego wynika domniemanie, że spełnione zostały również świadczenia okresowe wymagalne wcześniej. W świetle tych przepisów pokwitowanie jest oświadczeniem wierzyciela, z którego treści wynika potwierdzenie spełnienia świadczenia przez dłużnika oraz wskazanie długu, na poczet, którego świadczenie to zostało spełnione. Pokwitowanie należy do dokumentów ułatwiających dowód wykonania zobowiązania. W postanowieniu z dnia 5 czerwca 1964 r., III CR 100/64 (OSNC 1965, nr 3, poz. 46) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że stanowi ono dokument o charakterze czysto dowodowym. Należy też zgodzić się, że pokwitowanie, jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy, lecz jedynie stwarza korzystne dla dłużnika domniemanie, że świadczenie faktycznie spełnił. Domniemanie to może być obalone przez wierzyciela. Pokwitowanie należy do oświadczeń wiedzy, mających charakter potwierdzenia faktów, nie będących oświadczeniami woli. Nie kreuje ono skutków prawnych w znaczeniu wywierania wpływu na ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego, lecz jedynie potwierdza zaistnienie faktu, którym jest spełnienie świadczenia. Funkcją pokwitowania jest ułatwienie dłużnikowi udowodnienia spełnienia świadczenia, czego dowód, zgodnie z art. 6 k.c., na nim spoczywa. Zgodnie ze swym charakterem pokwitowanie może być zakwestionowane, a domniemanie z niego wynikające obalone, jako nieodpowiadające rzeczywistości stanowi rzeczy. Pokwitowanie (stan stwierdzony w pokwitowaniu) podlega, więc ocenie w kategoriach prawdy i fałszu, co z oczywistych względów nie odnosi się do oświadczeń woli, które takiej weryfikacji nie podlegają. Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, iż podpisana przez powódkę lista płac za miesiąc wrzesień 2011 roku jako dowód na pokwitowanie odbioru wynagrodzenia, nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy, lecz jedynie stwarza domniemanie, że pozwany wypłacił powódce wynagrodzenie. Oznacza to tyle, iż podpisana lista płac nie stanowi bezpośredniego i niepodważalnego dowodu, faktycznego wypłacenia powódce należnego jej wynagrodzenia. Co więcej funkcją listy płac jest między innymi ułatwienie dłużnikowi - pracodawcy udowodnienia spełnienia świadczenia wobec wierzyciela - pracownika, czego dowód zgodnie z art. 6 k.c. na nim spoczywa. Zdaniem Sądu Rejonowego z powyższego wynika, że domniemanie wynikające z podpisanej listy płac może zostać obalone, jako niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

Sąd Rejonowy ograniczając znaczenie listy płac do sfery dowodowej, uznał, że przedstawione w sprawie dowody skutecznie podważyły prawdziwość stanu rzeczy wynikającego z treści tego dokumentu. Zdaniem Sądu I instancji twierdzenia pozwanego, jakoby uregulował wobec powódki wszelkie należności wynikające z tytułu wynagrodzenia za pracę, zostały poddane w wątpliwość przeprowadzonymi dowodami, w szczególności zeznaniami powołanych w sprawie świadków: A. C., M. S. oraz M. G.. Świadek A. C. potwierdziła okoliczność kontaktowania się przez powódkę z pozwanym w celu wyjaśnienia kwestii nie wypłacenia jej wynagrodzenia. Świadek była obecna przy rozmowie telefonicznej, w której pozwany przyznał, że nie wypłacił wynagrodzenia powódce, ponieważ stwierdził braki towarowe, z których najpierw musi się rozliczyć z powódką. Świadek z treści rozmowy zrozumiała, że pozwany miał świadomość, że wynagrodzenie powódce się należy, ale ten nie miał zamiaru go wypłacić, dopóki nie wyjaśni się kwestia rzekomych braków w sklepie. Świadek M. S. zeznał, że na przełomie października i listopada 2011 r. odbył z pozwanym bezpośrednią rozmowę, przy okazji dostarczania pozwanemu zwolnienia lekarskiego powódki. W rozmowie tej pozwany przyznał, że nie wypłacił powódce wynagrodzenia za wrzesień 2011 r. oraz zaznaczył, że kwestia ta zostanie wyjaśniona pomiędzy nim a powódką, gdy się spotkają i rozwiążą kwestię braków towarowych. Świadek M. S. był także obecny dwukrotnie przy rozmowach telefonicznych powódki z pozwanym. Na podstawie zasłyszanej treści rozmów świadek doprecyzował, że zarzucane powódce braki dotyczyły gum do żucia, których wartości pozwany nie podawał. Jedną z tych rozmów miała miejsce 23 listopada 2011 r., w tej rozmowie pozwany zaprezentował stanowisko, jakoby wypłacił już powódce wynagrodzenie za wrzesień 2011 r. w dniu podpisania listy płac, oraz, że nie zamierza płacić jej drugi raz. Twierdzenia te w ocenie Sądu i instancji były sprzeczne ze stanowiskiem pozwanego w rozmowie

odbytej ze świadkiem M. S., kiedy to pozwany utrzymywał, że zatrzymał wypłatę pensji powódki na poczet rozliczenia się z braków w sklepie i do momentu osobistego skontaktowania się powódki z pozwanym. Świadkowie znali treść rozmów telefonicznych powódki z pozwanym, bowiem za każdym razem w ich obecności powódka rozmawiała z pozwanym przez telefon z włączoną funkcją głośnomówienia. Sąd Rejonowy uznał, że rozmowy telefoniczne z powódki z pozwanym faktycznie dotyczyły kwestii niewypłaconego wynagrodzenia, o czym zeznawali świadkowie, bowiem między stronami nie było żadnych innych spornych kwestii wymagających omówienia.

Dalej Sąd Rejonowy podkreślił, że świadek M. G. w swoich zeznaniach przyznała, że pracowała u pozwanego „na czarno” w okresie od czerwca 2010 r. do marca 2011 r. Świadek zeznała, że pozwany wypłacał wynagrodzenie wtedy, gdy miał pieniądze oraz przyznała, że zdarzały się sytuacje kiedy powódka podpisywała listę płac, a pieniądze dostawała dzień lub dwa później. Według zeznań świadka M. G. taka sytuacja miała miejsce dwa razy. Świadek zaznaczyła, że taką praktykę uznawała za całkowicie normalną, bowiem spotkała się z nią także w innych miejscach pracy. Z treści zeznań świadków, którym Sąd Rejonowy w całości dał wiarę, jednoznacznie wynikało, iż pozwany nie wypłacił powódce wynagrodzenia za miesiąc wrzesień.

Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie poddały w wątpliwość wiarygodność zeznań pozwanego. Z zeznań świadków oraz zeznań powódki wynikało, że pozwany zarzucał powódce braki na stanie magazynu sklepowego, a w toku postępowania pozwany, zdaniem Sądu Rejonowego - na użytek przedmiotowej sprawy przeprowadził osobiście spis inwentarza na koniec 2011 roku, w którym ostatecznie nie stwierdził żadnych braków, dla obalenia zarzutu, że nie wypłacił wynagrodzenia powódce z powodu braków towaru na sklepie. Okoliczność podpisania z powódką umowy o pracę w dniu 1 września 2011 r. na czas nieokreślony karze wątpić w słowa pozwanego, że każdy pracownik powinien być zatrudniony na podstawie umowy na czas nieokreślony, w sytuacji gdy był on niezadowolony ze sposobu wykonywania pracy i obowiązków przez powódkę jeszcze w czasie trwania umowy na czas określony i miał zamiar rozwiązać z powódką umowę na mocy porozumienia stron. W ocenie Sądu, zaufanie, jakim powódka darzyła pozwanego H. S., powodowało, iż nie sprzeciwiała się praktyce podpisywania list płac przed faktycznym otrzymaniem wynagrodzenia. Powódka zbudowała swoje zaufanie wobec pozwanego ze względu na znajomość z jego żoną, z którą to poznały się podczas pobytu w szpitalu, a później utrzymywały koleżeńskie relacje, razem jeżdżąc na grzyby. Okoliczność taka w ocenie Sądu I instancji pozwalała przypuszczać powódce, że pozwany wywiąże się ze swoich obowiązków i dokona wypłaty wynagrodzenia na jej rzecz.

Dowody przeprowadzone w sprawie, w ocenie sądu I instancji, jednoznacznie obalają domniemanie spełnienia przez pozwanego świadczenia tj. wypłaty powódce wynagrodzenia wynikającego z listy płac oraz obalają twierdzenia pozwanego, jakoby wywiązał się ze wszystkich ciążących na nim obowiązków. Przedstawione w sprawie dowody podważyły prawdziwość stanu rzeczy wynikającego z zeznań pozwanego i dokumentu prywatnego - listy płac, a jednocześnie potwierdziły prawdziwość twierdzeń powódki.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki kwotę 1.032,34 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2011 roku do dnia zapłaty tytułem zapłaty zaległego wynagrodzenia.

Postępowanie w pozostałym zakresie tj. w zakresie wynagrodzenia za miesiąc październik 2011 r. i wynagrodzenia chorobowego, Sąd umorzył na podstawie art. 355. § 1 k.p.c. gdyż bezspornie pozwany wypłacił powódce te świadczenia i wydanie wyroku w tym zakresie było zbędne.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powódki 450,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wysokość wynagrodzenia dla pełnomocnika, Sąd ustalił na podstawie § 6 pkt 3 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

Na podstawie art. 422² § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy z urzędu nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w punkcie 1, o czym orzekł w punkcie 4 wyroku.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz. wniósł pozwany zaskarżając go w całości, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

- niezgodność dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, a mianowicie przyjęcie przez Sąd, iż powódka kwitując własnym podpisem wynagrodzenie za pracę, za wrzesień 2011 roku w kwocie zł 1.032,34, wynagrodzenia tego nie otrzymała, a podpis na tym dokumencie nie stanowił pokwitowania w świetle art. 462 kc w związku z art. 245 kpc
- naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 kpc poprzez brak wszechstronnej oceny zebranych w sprawie dowodów

W oparciu o powyższe pozwany wniósł o:

zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie żądania pozwu w stosunku do pozwanego,

- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powódka wniosła o oddalenie apelacji strony pozwanej w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedstawione przez Sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku ustalenia faktyczne są prawidłowe i znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym sprawy, a wysunięte na ich podstawie wnioski prawne są zgodne z obowiązującymi przepisami. Ustalenia te i rozważania w całości aprobuje Sąd Okręgowy, przyjmując je za własne.

Odnosząc się do zaś do zarzutów skarżącego, stwierdzić należy, iż są one niezasadne. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż wbrew stanowisku apelującego, Sąd I instancji dokonał wszechstronnej oceny zebranych w sprawie dowodów, wyprowadzając z nich wnioski logicznie prawidłowe, zarówno przy ocenie każdego dowodu z osobna, jaki powiązując wszystkie wnioski w logiczną całość. Wszak pamiętać należy, iż ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 KPC) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.06.1999 roku, II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655). Dla skuteczności więc zarzutu naruszenia art. 233 § 1 KPC nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyr. SA w Szczecinie z 19.6.2008 r., I ACa 180/08, OSA 2009 Nr 6, s. 55). Co więcej, skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu (wyr. SA w Poznaniu z 21.5.2008 r., I ACa 953/07, niepubl., wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28.06.2013 roku I ACa 221/13, LEX 1353604; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23.07.2013 roku IACA 90/13, LEX 1356578). Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy uznać należy, iż skarżący w żaden

sposób nie wykazał w jakim zakresie Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, stąd powyższemu zarzutowi należy nadać jedynie polemiczny charakter.

Dokonując analizy podniesionych przez skarżącego zarzutów w pozostałym zakresie stwierdzić należy, iż skarżący priorytetowe znaczenie nadał złożeniu przez powódkę podpisu, mającego stanowić potwierdzenie faktu wypłaty na jej rzecz przez pozwanego wynagrodzenia za pracę za wrzesień 2011 roku w kwocie zł 1.032,34 złotych. Sąd Okręgowy w powyższym zakresie podziela jednak stanowisko Sądu I instancji, który dokonał oceny powyższego dokumentu w świetle ustaleń faktycznych, poczynionych w oparciu o zeznania świadków oraz samej powódki, które uznał za wiarygodne. Sąd zasadnie wskazał, iż dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy, a jedynie stwarza korzystne dla dłużnika domniemanie, że świadczenie spełnił, domniemanie to jednak może być obalone przez wierzyciela, co nastąpiło w przedmiotowej sprawie. Jak słusznie bowiem uznał Sąd I instancji

twierdzenia pozwanego, jakoby uregulował wobec powódki wszelkie należności wynikające z tytułu wynagrodzenia za pracę, zostały poddane w wątpliwość przeprowadzonymi dowodami, w szczególności zeznaniami powołanych w sprawie świadków: A. C., M. S. oraz M. G.. Świadek A. C. potwierdziła okoliczność kontaktowania się przez powódkę z pozwanym, w celu wyjaśnienia kwestii nie wypłacenia jej wynagrodzenia, przy czym świadek była obecna przy rozmowie telefonicznej, w której pozwany przyznał, że nie wypłacił wynagrodzenia. Świadek M. S. zeznał, że na przełomie października i listopada 2011 roku odbył z pozwanym bezpośrednią rozmowę, przy okazji dostarczania pozwanemu zwolnienia lekarskiego powódki. W rozmowie tej pozwany przyznał, iż nie wypłacił powódce wynagrodzenia za wrzesień 2011 roku oraz zaznaczył, że kwestia ta zostanie wyjaśniona pomiędzy nim a powódką, gdy się spotkają i rozwiążą kwestię braków towarowych. Podkreślić przy tym należy, iż w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego nie budzi wątpliwości fakt, iż żadnych braków towarowych nie było. W tej sytuacji, Sąd Rejonowy zasadnie uznał, iż wbrew wersji wskazanej przez pozwanego, nie wypłacił on wynagrodzenia powódce za okres objęty pozwem. Okoliczność zaś złożenia przez nią podpisu, wynika z zaufania, jakie miała wobec swojego pracodawcy, który niekiedy wypłacał wynagrodzenie kilka dni po uzyskaniu od pracownika „pokwitowania” na liście płac, co potwierdził świadek M. G..

Dlatego też, mając powyższe rozważania na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

Na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z &12 pkt w związku z &11pkt 2 oraz & 6 pkt 2 oraz Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz.1349 z późn. zm.), Sąd orzekł jak punkcie 2 sentencji wyroku.